

Prof. dr hab. JAN DRAUS

## Recenzja

**Aleksander Strojny, Przewodniki turystyczne po Lwowie od najstarszych do 1991 roku. Kultury pamięci, Kraków 2019, ss. 491. Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Chwalby.**

Aleksander Strojny, wytrawny badacz przewodników turystycznych, przedstawił arcyciekawą i oryginalną rozprawę w której zaprezentował problematykę kultur pamięci Lwowa na podstawie wszystkich dotychczas wydanych przewodników lwowskich, od najstarszych po rok 1991 (ponad 100). Jakkolwiek nie podał uzasadnienia terminus ante quem, to łatwo się domyśleć, że chodzi o datę uzyskania przez Ukrainę niepodległości. Po lekturze tej rozprawy stwierdzić należy, jak trafny był wybór Lwowa do analizy i przedstawienia określonej w tytule problematyki. Kresowy Lwów, przez wieki, uzewnętrzniał wielokulturowość i związane z nią problemy polityczne, narodowościowe, wyznaniowe a nawet turystyczne. Kształtowały one pamięć i niepamięć o tym mieście, wyznaczały jego oblicze, prowadziły do rozlicznych konfliktów, nie tylko historycznych. Na kartach tej pracy autor wykazał także, jak ważnym orężem walki o Lwów były również przewodniki turystyczne.

Praca składa się z 2 części, podzielonych na rozdziały oraz wstępu, zakończenia i obszernej bibliografii. Część pierwsza zatytułowana „Przewodnik jako źródło historyczne. Stan badań nad przewodnikami lwowskimi” liczy 7 rozdziałów. Posiada charakter teoretyczno-metodologiczny i jest dobrym wprowadzeniem do właściwej narracji pracy. Uwzględnia m.in. kwestię przewodników po Lwowie w badaniach naukowych, typologię piśmiennictwa noszącą znamiona przewodników turystycznych oraz wyjaśnia dlaczego ograniczono problematykę pracy do „Kultury pamięci”, zaznaczonej podtytułem w liczbie mnogiej. W tej ostatniej kwestii autor zmodyfikował stanowisko Marii Kobielskiej wyrażone w liczbie pojedynczej głoszące: „... Chcemy się dowiedzieć przede wszystkim nie tego co się wydarzyło, ale jak zostało to zapamiętane. Dlatego nazywamy ten obszar kulturą pamięci”.. (s. 47). W przypadku Lwowa rację przyznać należy autorowi, bowiem zarówno przeszłość jak i współczesność dowodzą o lwowskich kulturach pamięci: polskiej, ukraińskiej czy żydowskiej. A przewodniki turystyczne – jak podkreśla autor – były ( i są) nośnikami pamięci. Szkoda że autor nie wyjaśnił dlaczego nie podziela równości pomiędzy kulturą pamięci a polityką historyczną w stosunku do Lwowa. Podobne pytanie rodzi się wobec lwowskich kultur niepamięci, skoro autor podjął tę problematykę i tylko domniemuje, że mogą istnieć (s. 54). Ta część pracy, licząca ponad 50 stron koresponduje

ze wstępem, który na kartach niniejszej rozprawy zatytułowany został „Fatalne miasto” czy też „miasto bardzo pożyteczne” i nosi niekonwencjonalny charakter. Niemniej dobrze wpisuje się w charakter i strukturę pracy.

W części drugiej pt. „Obraz Lwowa w przewodnikach turystycznych w ujęciu chronologicznym” liczącej także 7 rozdziałów, dokonana została analiza przewodników lwowskich w poszczególnych okresach historycznych, właściwych dla Lwowa. Przeprowadzono ją na tle i z uwzględnieniem piśmiennictwa odnoszącej się do tego miasta, ukazując spory historyczne, tendencyjne ujęcia bądź zafałszowania w prezentacji historii Lwowa. Ale zanim autor przeszedł do lwowskich klasycznych bedekerów podjął rozważania „W poszukiwaniu początków turystycznego opisywania Lwowa” (rozdział I). Przedstawił więc opis miasta Jana Alembeka „Topographia Civitas Leopolitanae” z lat 1603-1605, wcześniejszy manuskrypt z XVI wieku gdańskiego kupca Martina Grunewega oraz kronikę z XVII wieku „Leopolis Triplex” Józefa Zimorowicza-Ozimka, burmistrza Lwowa i poety, wydaną później drukiem w 1835 roku jako „Historia miasta Lwowa”. Jakkolwiek najstarszym opisem Lwowa był manuskrypt Martina Grunewega, to jednak szczegółowej analizie poddana została kronika Zimorowicza-Ozimka. Uzewnętrzono ją w podtytule tego rozdziału, o czym zdecydowały ujawnione po raz pierwszy spory historyczne pomiędzy polską, ruską i żydowską społecznością Lwowa, zogniskowane głównie wokół trzech kwestii: początków Lwowa, wydarzeń z czasów powstania Chmielnickiego oraz pogromu Żydów z 1664 roku. Podkreślić należy, że dwie pierwsze kwestie w pamięci historycznej Polaków i Rusinów/Ukraińców wciąż pozostają żywe, ale autor jakkolwiek odniósł się do historiografii ukraińskiej, nawet współczesnej, to jednak dość ulgowo potraktował ten problem. Oprócz Grunewega, Alembeka i Zimorowicza wymieniono i omówiono teksty o Lwowie: Samuela Kazimierza Kruszewicza, ks. Jana Tomasza Józefowicza, Ulryka Werduma oraz Ormianina Szymona Lehacego i tureckiego podróżnika Ewlija Czelebiego. Podkreślono również zaistnienie Lwowa w pierwszych przewodnikach europejskich a raczej poradnikach dla podróżujących autorstwa Martina Zeillera oraz w wydawnictwach Reicharda (rozdział II).

W rozdziale III pt. „Białe miasto. Stolica Galicji i nowoczesność w świetle przewodników (1871-1914)” zaprezentowany został „Przewodnik po mieście Lwowie...” Antoniego Schneidera, wydany w 1871 roku w Oficynie Kornela Pillera. Był to pierwszy przewodnik po Lwowie. Jakkolwiek spotkał się z niesprawiedliwą krytyką Stanisława Kunasiewicza, co w konsekwencji doprowadziło Schneidera do samobójstwa, to jednak zapoczątkował erę lwowskich sensu stricto bedekerów. Bowiem już w 1878 roku pojawił się „Wilda przewodnika po Lwowie z zarysem historii miasta” a później austriackie ilustrowane przewodniki Hartlebena, obejmujące nie tylko Lwów ale i Galicję. Uwzględnił też autor liczne przewodniki wydawane z okazji zjazdów czy wystaw różnych organizacji czy stowarzyszeń, wyróżniając przewodniki przygotowane na okoliczność Wielkiej Wystawy Powszechnej, która miała miejsce w 1894 roku we Lwowie. Ukazały się wówczas przewodniki Juliana Hollendera i Władysława Łozińskiego, ale także niemieckojęzyczne

(Alberta Zippera) i ukraińskie m.in. Włodzimierza Szuchewicza. W bedekerach ukraińskich odżyły nie tylko dawne ale także ówczesne polsko-ukraińskie spory historyczne, jak również podziały w środowiskach ukraińskich: moskalofilów i ukrainofilów. Prezentuje je autor pod szyldem budowania ukraińskiej tożsamości narodowej, podkreślając aspiracje polityczne i kulturowe Ukraińców. Niedosyt może budzić spolegliwa narracja autora wobec antypolskich postaw ukraińskich, ujawnianych w polskich przewodnikach, czego przykładem jest „Przewodnik” Jaworskiego. Ponadto autor przywołuje i analizuje przewodniki czy paraprzewodniki ukraińskie np. Krypiakewicza, będące w konflikcie w polskimi, lecz dyskretnie unika własnego stanowiska. Dopełniają ten rozdział liczne inne przewodniki a w nich rozliczne teksty o Lwowie by wspomnieć o seriach Połonieckiego czy Starczewskiego.

W latach I wojny światowej, o czym traktuje rozdział IV, kiedy Lwow znalazł się pod okupacją rosyjską, pojawił się przewodnik Wasilija Wereszczagina pt. „Staryj Lwow”. Wydany został niejako w przeddzień opuszczenia Lwowa przed Rosjan. Na przekór polskim tradycjom tego miasta prezentował on wielkoruskie i moskalofilskie oblicze Lwowa. Autor dokonał szczegółowej analizy owego, mniej znanego dotąd „dzieła” pod wymownym tytułem: „Ruskij gorod od wieków, od początku”. A po powrocie Lwowa do c. k. Austro-Węgier, jakkolwiek ukazało się kilka polskich i polsko-niemieckich przewodników, dokumentujących dotychczasową przeszłość miasta, to jednak na uwagę zasługuje „Lemberg” lwowskiego historyka sztuki Józefa Piotrowskiego. Dominującą jego treścią, oprócz szkiców historycznych, były obiekty i architektura miasta.

Rozdział V pt. „Bitwa książek” traktuje o lwowskich przewodnikach w okresie międzywojennym. Niewątpliwie w przyptywie licznych publikatorów, dominującą pozycję w zakresie przewodników uzyskał Mieczysław Orłowicz, autor ponad 100 przewodników. Jego „Ilustrowany przewodnik po Lwowie” uzupełniany i posiadający kilka wydań, był najlepszym i przykładowym lwowskim bedekerem. Został szczegółowo omówiony na kartach niniejszej pracy, podobnie jak przewodniki ukraińskie Bohdana Janusza, Mykoły Hołubca czy Iwana Krypiakewycza. Ale nie tylko prezentacja przewodników i ich charakteru stała się przedmiotem tego rozdziału. Autor zrekonstruował również zasadnicze linie sporu na łamach tych przewodników. Bowiem one kształtowały odmienne kultury pamięci Polaków i Ukraińców. Zadając sobie pytanie „Czym miastem był Lwow” przedstawił polskie i ukraińskie argumenty wyłowione z narracji przewodników, dopełniając je literaturą przedmiotu. To bardzo pouczająca analiza, nie tylko dla historyka, lecz także dla współczesnych stosunków polsko-ukraińskich w warunkach niepodległości obydwu państw. Ale nie mniej interesujące są wątki poświęcone roli lwowskich Żydów, wydobyte z jedyne go przewodnika żydowskiego, wydanego w 1935 roku pt. „Przewodnik po zabytkach żydowskich m. Lwowa”. Jego autorem był Jakub Schalla a konsultantami malarz Ludwik Lille i dr Filip Fredman, autor wydanej w Łodzi w 1945 roku książki pt. „Zagłada Żydów lwowskich”. Z kart niniejszej rozprawy w podrozdziale pt. „Dreszcz czterech stuleci – o żydowskim Lwowie” szczególnie interesujące wydają się być,

aczkolwiek skromne, informacje obrazujące stosunek Żydów do powstania Chmielnickiego, obrony Lwowa w 1918 roku oraz reakcje polskie i ukraińskie na pogrom Żydów w listopadzie 1918 roku. W dalszych partiach tego rozdziału zaprezentowano kolejne bedekery lwowskie, m. In. Stanisława Wasylewskiego z 1931 roku, Aleksandra Medyńskiego z 1936 roku, jak również obraz Lwowa w polskiej i ukraińskiej literaturze pięknej. Te liczne wydawnictwa nie tylko budowały mit Lwowa, przyczyniały się do masowej turystyki ale wzmagaly napięcia i konflikty narodowościowe. Może dlatego zatytułował autor ów rozdział jako „Bitwa książek”, która - jak dodaje – „zamienia się w wojnę dwóch prawd”. Problem w tym, że w przypadku Lwowa wciąż przybywa „prawd” a nauka historyczna je toleruje. Dlatego nie sposób zaakceptować sens ostatniego zdania tego rozdziału: „Na bardziej zniuansowaną ocenę przedwojennej Polski ze strony Ukraińców jeszcze czekamy” (s.334).

Rozdział VI odnosi się do lat II wojny światowej, kiedy Lwów przeżył zarówno okupację sowiecką jak i niemiecką. Badania autora nie wykazały edycji bedekerów podczas pierwszej okupacji sowieckiej, chociaż Mykoła Hołubec planował wznowienie swego przedwojennego ukraińskiego przewodnika w języku niemieckim. Natomiast podczas okupacji niemieckiej wydano 2 przewodniki: jeden niemiecki z inspiracji Hansa Franka dotyczący Generalnego Gubernatorstwa pt. „Baedekers Generalgouvernement” autorstwa Oskara Steinheila, drugi ukraiński pt. „Suczasnij Lwiw” (1943) Oleny Stepaniw. Pierwszy o antypolskim obliczu stać się miał narzędziem wdrażania Generalplan Ost, drugi zaś – jak stwierdza autor – bez „negatywnych wycieczek pod adresem Polaków ani też propagandowej gloryfikacji kogokolwiek”. W odniesieniu do przewodnika Oleny Stepaniw autor poinformował, że w okresie sowieckiego Lwowa (1944-1991) pozycja ta była zakazana, większość nakładu spalono; natomiast w warunkach niepodległej Ukrainy, doczekała się kilku reedycji. Patrząc z perspektywy stosunków polsko-ukraińskich po 1991 roku niezbyt przekonywująca wydaje się ocena tej publikacji o braku „negatywnych wycieczek pod adresem Polaków”. Ponadto zbyt ryzykowne wydaje się kategoryczne stwierdzenie, że książka Oleny Stepaniw z 1943 roku nie była przejawem kolaboracji z Niemcami.

Ostatni VII rozdział „Lwów po Komsomolsku. Doba USRS” odnosi się do przewodników w warunkach sowiektyzacji miasta i wszechpanującej cenzury. Ich rusyfikacyjne a zarazem depolonizacyjne oblicze dobrze zostały przez autora dobrze opisane i zwartościowane, podobnie jak liczne manipulacje i przemilczenia. Podkreślono także nieobecność problematyki lwowskiej w oficjalnym polskim piśmiennictwie w okresie PRL, przynajmniej do 1988 roku. Wspomniano również o podziemnej „Bibliotece Lwowskiej” oraz o przewodnikach wydanych po 1989 roku (reprinty Medyńskiego, Orłowicza czy Przewodniku po Cmentarzu Obrońców Lwowa Wereszczyca, czyli Danuty Łomaczewskiej). Zabrakło jednak pozycji pt. „Historyczny Lwów. Przewodnik” autorstwa Janusza Nowaka Stanisława Sroki i Ryszarda Terleckiego, wydanej w Krakowie w 1990 roku (drugie wydanie

w 1993 roku). Ów przewodnik ukazał się poza zasięgiem cenzury i przed jej oficjalną likwidacją, co miało miejsce w maju 1990 roku.

Opiniowana rozprawa posiada niewątpliwie charakter źródłowy. Zaświadczają o tym kwerendy autora w licznych archiwach i bibliotekach, polskich i ukraińskich. Imponuje wykorzystana liczba przewodników po Lwowie a także innych przewodników, w tym także zagranicznych. Z podziwem odnotować należy bardzo obszerny wykaz literatury pomocniczej, słowników, leksykonów, informatorów. Ta imponująca podstawa źródłowa, erudycja autora, dobrze opanowany warsztat naukowy historyka, umiejętność przekazu, nienaganna narracja, skłonność do polemik i zadawania pytań powodują, że rozprawa Aleksandra Strojnego nie tylko „wciąga” i pobudza ciekawość czytelnika, ale posiada wymiar przewodnika przewodników po Lwowie i jego epokach historycznych. Podkreślić także należy pracowitość autora a nade wszystko pasję w zakresie przewodników turystycznych. Wszak jest on autorem przewodnika lwowskiego pt. „Lwów. Miasto Wschodu i Zachodu” (2005), posiadającego kilka edycji. Ale nie tylko. W jego dorobku jest także Praga, Moskwa, zachodnia Ukraina czy „Piwnym szlakiem po Europie Środka”.

Rozprawa Aleksandra Strojnego wypełnia wszystkie kryteria stawiane rozprawom doktorskim. Zatem wnioskuję o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego a w konsekwencji o nadanie mu stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych. Postuluję także o wyróżnienie tej rozprawy, zaś autor powinien zadbać o szybką jej publikację. Słowa uznania należą się także promotorowi prof. Andrzejowi Chwalbie. Pod jego kierunkiem zawsze powstają oryginalne i ważne z punktu widzenia nauki historycznej doktoraty.

15 czerwca 2019